



Sfinansowane ze środków UE.

Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej. Unia Europejska ani podmiot udzielający dotacji nie ponoszą za nie odpowiedzialności.

REALIZACJA PROJEKTU

Akredytacja w programie Erasmus+ na lata 2021-2027

20.04.2024 – 27.04.2024, Malta



W dniach 20.04.24 -27.04.24 grupa uczniów naszej szkoły uczestniczyła w realizacji projektu w ramach programu Erasmus+ „WIZJA NOWOCZESNEJ SZKOŁY – EDUKACJA SZKOLNA” akredytacja na lata 2021 – 2027. Szkoła partnerska – St.Nicholas Collage, położona w miejscowości Rabat na Malcie, gościła już wcześniej zarówno młodzież, jak i samych nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Lublińcu. Cała społeczność szkolna z St.Nicholas Collage jest bardzo gościnna i z radością i otwartością przyjęło kolejnych uczestników projektu.



Tym razem uczniowie wraz z opiekunami uczestniczyli w lekcjach wychowania fizycznego, języka niemieckiego, języka francuskiego i języka włoskiego. Nie byli

tylko obserwatorami, ale zostali włączeni w cały przebieg zajęć, współpracując z maltańskimi uczniami.

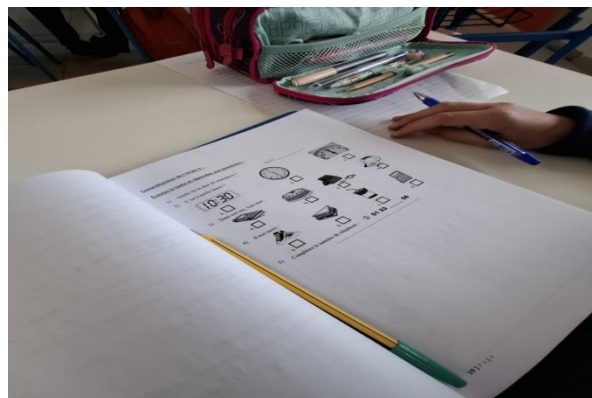
O ile na lekcjach francuskiego i włoskiego nie mogli być zbyt aktywni, ponieważ nie są to języki nauczane w naszej szkole, o tyle na lekcji języka niemieckiego stali się równorzędnymi partnerami w konwersacji w tymże języku. To, co zwróciło szczególną uwagę podczas lekcji języków obcych, to mała liczebność grup, w których prowadzono zajęcia. W kilkusobowej gromadzie łatwo o włączenie się w rozmowę i żywą komunikację. Łatwo było zauważyć, że największy nacisk kładzie się na właściwe reagowanie językowe i praktyczne wykorzystanie języka. Także nauczyciele mogli poznać ciekawe metody, jakie stosują nauczyciele języków obcych na Malcie. Szczególnie podobał się film złożony z ujęć wykonanych przez samych uczniów, na którym każdy z nich mówi w języku obcym i zarazem prezentuje, co robi o konkretnej porze dnia. Było to fantastyczne połączenie praktycznego wykorzystania języka z nowoczesnymi technologiami, które tak pociągają młodzież.



Lekcje miały dynamiczny przebieg z użyciem różnorodnych metod, w tym TIK, ale również z zastosowaniem modeli przedmiotów, czy z elementami gier. Wśród narzędzi wykorzystywanych na lekcji ostatnie miejsce zajmował podręcznik. Rzecz warta przemyślenia.



Nie można też nie zauważyć radości i zapału, z jakim młodzież pracowała na lekcjach języków obcych. Każdy z maltańskich uczniów potrafił uzasadnić, dlaczego wybrał właśnie ten język, a świadome spojrzenie na konieczność znajomości języków obcych może uzasadniać energię i motywację do ich uczenia się.



Nasi uczniowie mieli pewne obawy przed lekcją wychowania fizycznego, ale okazały się one niepotrzebne. Po zajęciach byli przede wszystkim zadowoleni, że ich umiejętności niczym nie odbiegają od umiejętności maltańskich rówieśników, a same zajęcia bardzo przypominają im lekcje wf-u w SP2. Różnica polega jedynie na tym, że zajęcia wychowania fizycznego odbywają się w większości na boisku szkolnym, ponieważ pogoda sprzyja takiemu rozwiązaniu.





Uczniowie z Malty znają oczywiście naszego króla strzelców Roberta Lewandowskiego i bardzo chcieli sprawdzić, czy nasi chłopcy mają równie dobry styl gry w piłkę nożną. Naszych chłopaków nie trzeba było namawiać, z chęcią włączyli się w grę i dali niezły popis swoich umiejętności piłkarskich.





Najwięcej emocji towarzyszyło jednak spontanicznym spotkaniom rówieśników podczas przerw międzylekcyjnych, podczas których uczniowie z St.Nicholas Collage przebywają na wewnętrznym boisku szkolnym. Czasu zawsze było za mało, by wymienić się doświadczeniami, kontaktami na portalach społecznościowych, czy numerami telefonów. Młodzież chce poznawać rówieśników z innych krajów, utrzymywać z nimi kontakt, a przez to czuć się częścią większej społeczności europejskiej. Budującym jest spostrzeżenie, że młodzi ludzie są tak otwarci na rówieśników z innych krajów i tak ochoczo nawiązują z nimi kontakty.



W tłumie maltańskich uczniów nasi uczniowie odróżniali się strojem, ponieważ w szkołach na Malcie obowiązuje jednolity ubiór. Każda szkoła ma swój strój szkolny i bez problemu można było w godzinach porannych na Malcie odróżnić ucznia zdążającego do szkoły od turysty.



Dyrektor szkoły przyjęła uczestników projektu w swoim gabinecie, gdzie spontanicznym wymianom doświadczeń towarzyszył poczęstunek. Mogliśmy skosztować tradycyjnych przekąsek maltańskich. Niemal każdy z uczestników projektu wrócił do domu z puszką „Kunservy” – tradycyjnej maltańskiej pasty pomidorowej, której między innymi poczęstowano nas na spotkaniu z panią Dyrektor. Stosuje się ją do wielu dań, ale wyśmienicie sprawdza się jako pasta na kromce chleba z dodatkiem oliwy, cebuli i bazylii.



Spotkaniu towarzyszyli uczniowie szkoły w Rabat. Miło było wysłuchać, jak nasi uczniowie z przejęciem opowiadają o swojej szkole, dzieląc się informacjami o przebiegu kształcenia w Polsce i o tym, jakie pozytywy widzą w naszej placówce. Między innymi wskazywali na bogatą ofertę wycieczek zarówno klasowych, jak i szkolnych; zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Maltańscy uczniowie wskazywali na miłą atmosferę na lekcjach w ich szkole i atuty, jakie daje położenie geograficzne kraju. Od połowy maja liczba godzin lekcyjnych jest skrócona ze względu na wysokie temperatury. Spotkanie było prawdziwą wymianą doświadczeń w grupie międzynarodowej.





Wyjazd dał również możliwość poznania kraju z jego bogatą historią, kulturą i przyrodą. O wrażenia nie było trudno – pod samą szkołą znajdują się Katakumby św. Pawła, widoczne z przeszklonej posadzki korytarza szkolnego. Rabat zaś przylega do dawnej stolicy kraju - Mdiny, Miasta Ciszy, znanego również z tego, że kręcono tu zdjęcia do filmu „Gra o Tron”, co stanowi nie lada gratkę dla miłośników kina.





Nasz wyjazd na Maltę zbiegł się z organizowanym co roku Międzynarodowym Festiwalem Fajerwerków. Historia fajerwerków na Malcie sięga czasów rządów Zakonu Rycerzy św. Jana. Pokazy wówczas towarzyszyły szczególnym okazjom, jak wybór Wielkiego Mistrza czy Papieża. Uczestnicy projektu nie mogli nie skorzystać z okazji i odwiedzili Valettę wieczorową porą, by wziąć udział w tym niesamowitym pokazie, podczas którego fajerwerki rozświetlają niebo do nadawanych rytmów muzycznych i nawiązują do tekstów puszcanych piosenek.



Oprócz wymiany doświadczeń, poznania innej kultury i ich przedstawicieli czy rozwoju kompetencji językowych, uczestnicy projektu nabyli wiele innych może na pozór prozaicznych, ale równie ważnych umiejętności. Planowanie czasu, samodzielność i odpowiedzialność w podróży, czy sprawne korzystanie ze środków komunikacji publicznej.

Zarówno młodzież, jak i opiekunowie wrócili do Polski z dużym bagażem wspomnień i wrażeń, które zostaną z nami na długo.

Barbara Jonek, Izabela Famuła-Lenczkiewicz.

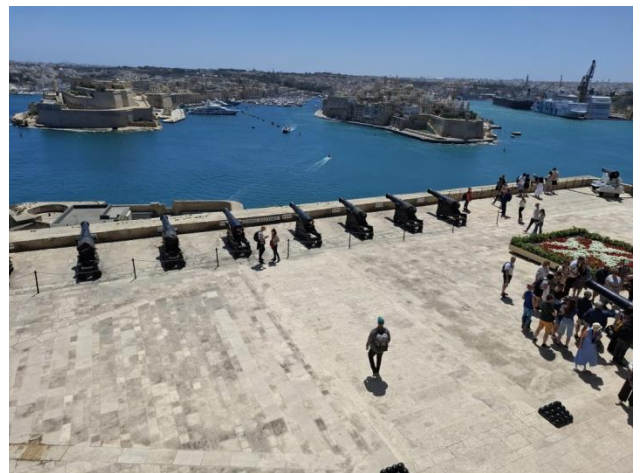
Wspomnienia uczniów z wybranych dni projektu:

„Kolejny dzień rozpoczęliśmy od wstania wcześniej rano. O 8:00 mieliśmy zbiórkę i wsiedliśmy do autobusu. Już w Rabacie poczekaliśmy chwilę przy takiej kuli z wodą co się kręciła. Chłopakom się ona bardzo spodobała. O godzinie 10:00 odwiedziliśmy szkołę St. Nicholas College, Middle School w Rabat. Na początku trochę się stresowaliśmy, ale przywitały nas miłe panie, które nam trochę poopowiadały o Malcie. Szkoła została zbudowana na katakumbach i nadal można je zobaczyć. Później przeszliśmy do pokoju pani dyrektor i tam rozmawialiśmy na różne tematy. Dostaliśmy lokalny chleb chyba z koncentratem pomidorowym i cebulą. Następnie przyszli uczniowie i opowiadali nam o swojej szkole i przedmiotach, które mają. Dowiedzieliśmy się, że mają dwa obowiązkowe języki: angielski i maltański, a trzeci język mogą sobie wybrać. Do wyboru mają między innymi: niemiecki, hiszpański, włoski, chiński i francuski. Potem przeszliśmy na długą przerwę którą spędziliśmy

na ich szkolnym boisku. Wszyscy od razu nas przywitani i świetnie nam się z nimi gadało przez całą przerwę. Byli zabawni, a dla nas bardzo mili. Później mieliśmy lekcje wf-u, na której na początku mieliśmy rozgrzewkę (bardzo szybko biegali) a po tym uczyliśmy się grać w siatkówkę. Między lekcjami mają parę minut, żeby przejść z klasy do klasy i tak też my zrobiliśmy. Bardzo spodobał nam się sposób przeprowadzania lekcji i wystrój klasy. Po znakomitej nauce języków przeszliśmy na kolejną długą przerwę. Było suuuuuper!! Śmialiśmy się i każdy do nas gadał. Niestety, musieliśmy już wracać... Ale wymieniliśmy się z dużą ilością osób instagramami, a nawet numerami. Następnie przeszliśmy zobaczyć Mdinę. Był tam pan, który w ogóle się nie ruszał i gdy wrzuciliśmy mu pieniążka wycelował w nas pistoletem, lecz po chwili zaczął z nami rozmawiać o Polsce. Powiedział, że był w wielu państwach, ale dla niego i tak ludzie w Polsce będą najpiękniejsi. Gdy wróciliśmy do hotelu, chwilę odpoczęliśmy i zaczęło bardzo padać. Przed naszym hotelem była dosłownie powódź. Po kolacji wszystkie dziewczyny wraz z paniami nauczycielkami były w pokoju 205. Śpiewałyśmy i Natalka malowała panie. Było super!!! Oceniamy ten dzień na super, tak jak każdy inny."

Malwina, Natalia, Julia





„ Po śniadaniu wszyscy poszliśmy na zbiórkę o 9:40 gdzie czekaliśmy na autobus. Na początku zwiedziliśmy stolicę Malty - Valettę oraz zwiedziliśmy Wyższe Ogrody. Nasza pani przewodnik również opowiadała nam o ciekawiej historii Malty z czasów wojny z Turkami. Następnie oglądaliśmy najważniejszy budynek rządowy na Malcie, którego strzeże tylko jeden policjant. Następnym punktem naszej wycieczki był kościół, na którym widać było

jeszcze ślady po pociskach z II wojny światowej. Zobaczyliśmy również zajazd rycerzy rzymskich (z zewnątrz) i najbogatszy kościół XVII-wiecznej Europy. Następnie przeszliśmy na Plac św. Jerzego...Podczas przejazdu autobusem słuchaliśmy historii miasta Floriana przez które przejeżdżaliśmy. Słuchaliśmy również o mieście Marsa i jego klubie sportowym, o Alberttown i Paula i ich historii... Byliśmy przy placu królowej Wiktorii gdzie widzieliśmy jej pomnik. Podczas przejazdu do Marsaxlokk - wioski rybackiej - po przyjeździe przez miasteczko słuchaliśmy o starej willi która była użyta przy kręceniu serialu " Kryminalni". Następnie jechaliśmy dalej i zatrzymaliśmy się nad nad Blue Grotto - widoki były przepiękne.

Dalej wybraliśmy się na klify w Dingli. W Mdinie przechodziliśmy przez główną bramę do miasta i również słuchaliśmy trochę o jego historii. Mieliśmy okazję spróbować pastizzi (tradycyjnego maltańskiego przysmaku). Następnie ruszyliśmy dalej, aby zobaczyć starą strażnicę i Golden Bay. Ostatnią atrakcją dzisiaj była wioska Popeye, oglądana przez nas z góry. Wieczorem wybraliśmy się na krótki spacer po okolicy."

Maja i Natasha

Sfinansowane ze środków UE.

Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej. Unia Europejska ani podmiot udzielający dotacji nie ponoszą za nie odpowiedzialności.